

Komunikat komisji polsko-rumuńskiej

Wbrew zaprzeczeniom prasy żydowskiej

Tajemnica otacza nadal Leifer jest rabinem

katastrofę polskiego Lockheedu

stwierdza to sam u sędziego śledczego

Komisja polsko-rumuńska, powołana do zbadania wypadku samolotu w Rumunii zakończyła swe czynności w dniu 27 bm. o godz. 17 min. 30.

Komisja stwierdziła co następuje: start z Czerniowca odbył się zgodnie z rozkładem lotów, przy czym ze strony technicznej i meteorologicznej istniały wszystkie warunki, uprawniające samolot do odbycia lotu.

Lot odbywał się normalnie

Po odbyciu normalnego startu samolot odleciał w kierunku Bukaresztu, nadając w kilka minut po starcie normalną depeszę radiową do radiostacji w Czerniowcach. Dalsza korespondencja otrzymana z samolotu nie wskazywała na żadne okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że lot odbywał się pod jakimkolwiek względem nie normalnie. Lot odbywał się początkowo pod chmurami, a po tym w chmurach.

Powód wypadku nie ustalony

Przebieg lotu został odtworzony ze znalezionej w samolocie barogramki, z której wynika, że samolot po starcie nabierał prawidłową wysokość, wznosząc się z szybkością około trzech metrów na sekundę do wysokości 3800 metrów. Z tej wysokości samolot obniżył się na około 500 metrów z szybkością 7 metrów na sek., po czym zaczął opadać korkociągami, który trwał aż do upadku samolotu na ziemię. Powód obniżenia lotu, a następnie wejścia samolotu w korkociąg na podstawie dotychczasowych badań nie dał się do obecnej chwili jednoznacznie ustalić.

Żadnych uszkodzeń

Komisja nie stwierdziła jednak po bardzo szczegółowych badaniach na miejscu wypadku żadnych uszkodzeń w samolocie, które mogłyby być uważane za przyczynę wypadku.

Dalsze badania trwają. Powyższy komunikat jest pierwszym oficjalnym komunikatem komisji. Dalsze komunikaty zostaną wydane w miarę postępu badań.

Pogrzeb ofiar w sobotę

Jak się dowiadujemy, pogrzeb

ofiar katastrofy samolotu w Rumunii, który miał się odbyć w piątek o godz. 10 rano w Warszawie, odbędzie się w sobotę o tej samej godzinie na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

PARYŻ, 28. 7. Według doniesień agencji Havasa, sędzia śledczy przesłuchał dziś po południu

wielkiego rabina Izaaka Leifera aresztowanego w dniu 20 lipca w chwili, gdy wysyłał pocztą prze-

syłki zawierające dobrze ukryte narkotyki, oraz 2-ch jego współpracowników — właściciela pralni Gott-dieniera i introligatora Kantorowicza.

W czasie zeznań Leifer oświadczył, iż jest rabinem od roku 1910-ego i wykonywanie funkcji rabinackich rozpoczął przed wojną w Galacu w Rumunii. Dalej Leifer zeznał, że wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i osiadł w Brooklynie gdzie był rabinem kołonii żydowskiej. Rabin Leifer z naciskiem oświadczył sędziemu śledczemu, że przysługują mu tytuł „wielkiego rabina”.

Co do samej sprawy przemytu narkotyków, to stwierdził on, że specyfik odurzający — heroine, nie znając zupełnie jego przeznaczenia, otrzymał od pewnego osobnika imieniem Jakób, znajdującego się obecnie w Nowym Jorku.

Kantorowicz, introligator, który przygotował dla rabina Leifera oprawy książek, w których heroina była ukrywana, stwierdził, że Leifer uprawiał swój proceder od maja roku bież.

Sędzia śledczy zwrócił się już do władz nowojorskich z prośbą o odszukanie zamieszanego w tą aferę Jakóba.

„Topien e” sardynek

PARYŻ, 28. 7. Pięć milionów sardynek wrzucili dziś rybacy w Quiberon do morza, nie chcąc przyjąć niskiej ceny 400 franków za 100 kg., ofiarowanej im przez fabrykantów konserw. Znamienne jest, że tego samego dnia konsumenci płacili w pobliżu Lorient 1,35—1,50 frank. za tuzin sardynek.

Lord Runciman

przybędzie do Pragi we środę

PRAGA, 28. 7. Prasa czeska donosi, że lord Runciman ma przybyć do Pragi 3 sierpnia i zamieszkać w prywatnej willi.

Lord Runciman nie przybywa w charakterze oficjalnym, tym niemniej ze względu na urzędowe powierzenie mu jego misji będzie on właściwie występował, zdaniem prasy czeskiej, jako nadzwyczajny poseł W. Brytanii.

Po przybyciu do Pragi ma on

złożyć wizytę premierowi Hodzcy, poczym niezwłocznie ma odbyć pierwszą rozmowę z kierownictwem partii Niemców sudeckich.

Czas pobytu lorda Runcimana w Czechosłowacji nie został jeszcze ustalony. Niektóre dzienniki przypuszczają, że zdoła on wykonać swą misję w ciągu tygodnia, inne natomiast twierdzą, że pobyt jego potrwa co najmniej kilka tygodni.

Anglia odmładza armię i podwyższa gaże oficerskie

LONDYN, 28. 7. Minister wojny Hore Belisha zakomunikował dzisiaj Izbie Gmin reformy dotyczące służby i awansów oficerów liniowych armii. Zmiany zasadnicze przewidują przesunięcie awansów w zależności od wakansów i automatyczny awans, według ustalonych lat służby.

Na przyszłość każdy oficer armii uzyska po 8 latach służby rangę kapitana, a po dalszych 9 — rangę majora.

Nowe granice wieku ustalone zostały na niższym poziomie. Generalowie ustępować będą w 60-ym, zamiast w 67 roku życia, pułkownicy w 55-ym, zamiast 57-ym, podpułkownicy w 50-ym, zamiast

55-ym, majorowie w 47-ym zamiast 50-ym.

Równocześnie korpus oficerski zostanie zdemokratyzowany przez podniesienie płac oficerów tak, iż brak środków prywatnych nie będzie przeszkodą w karierze wojskowej.

Pensjonowanie oficerów, którzy przekroczyli granicę wieku, rozpocznie się po upływie roku, natomiast awanse około 2.000 poruczników i kapitanów ogłoszone będą w przyszłym poniedziałku.

Koszt tych reform obliczony jest na 300.000 funtów w pierwszym roku, a wzrastać będzie z roku na rok, aż osiągnie cyfrę 600.000 funtów po upływie 25 lat.

Wybuch w laboratorium uczony stracił obie ręce

PARYŻ, 28. 7. W laboratorium Chalais Meudon nastąpiła dziś eksplozja, ofiarą której padł młody uczony pracujący nad zagadnieniami aerodynamiki Max Ser-

ruys. Wybuch oderwał uczonemu obie ręce.

Po dokonanej operacji Max Serruys życiu jego nie grozi bezpośredniego niebezpieczeństwo.

Poufna misja gen. Le Rond Spotkanie z Hitlerem w Berchtesgaden Daladier bierze przynętę

PARYŻ, 28. 7. Przed kilkoma dniami w paryskich kołach dziennikarskich i politycznych zaczęły krążyć pogłoski o poufnej misji politycznej, jaką miał wykonać w Niemczech b. wysoki komisarz wojsk Entente'y w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku gen. Le Rond.

Na propozycję Hitlera

Tygodnik „Le Choc” donosi obecnie na ten temat, że gen. Le

Rond istotnie przed kilku tygodniami wyjechał poufnie do Niemiec i był przyjęty przez kanc. Hitlera w Berchtesgaden, dokąd przybył na zaproszenie kancлера.

Rząd francuski powziął decyzję powierzenia gen. Le Rond tej poufnej misji na skutek propozycji kancлера Hitlera, który zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą, aby mu umożliwiono spotkanie z wyższym oficerem francu-

skim, który byłby dobrze zorientowany w zagadnieniach i stosunkach niemieckich.

Łatwo jest przekonać Francuzów

Tygodnik oświadcza, że nie ma prawa podawać żadnych bliższych informacji o przebiegu i szczegółach rozmów gen. Le Rond, może jednak stwierdzić, że rozmowy były o tyle sprecyzowane, że pozwoliły one premierowi

Daladier na zamieszczenie w prasie wygłoszonej na zebraniu Pro-wansalczyków w Paryżu słynnego zdania o pokojowych tendencjach Rzeszy Niemieckiej, co wywołało duże wrażenie w całej prasie europejskiej.

Potwierdzenie pogłosek

Na temat doniesień tygodnika „Le Choc” dziennik „Journal des Debats” pisze, że istotnie od kilku dni mówi się w Paryżu o misji poufnej, której gen. Le Rond miał się podjąć w Niemczech na skutek propozycji kancлера Hitlera i za zgodą premiera Daladiera.

„Journal des Debats”, który, pisząc o polityce premiera Chamberlaina wyraża ubolewanie z powodu angielsko-niemieckiego paktu morskiego zawartego przez Anglię bez uprzedniego poinformowania Francji, występuje tu z przestroga pod adresem polityki francuskiej, aby dyplomacja francuska ze swej strony nie podejmowała rozmów, które mogłyby w konsekwencjach zaszkodzić W. Brytanii.

Projekt paktu lotniczego wiezie Wiedemann do Londynu W drodze powrotnej zawadzi o Paryż

LONDYN, 28. 7. Gazety londyńskie zamieszczają szereg informacji na temat zamierzonych jakoby rokowań o pakt lotniczy.

Według „Evening Standard” Hitler gotów jest przystąpić do rozmów na temat paktu ograniczającego zbrojenia lotnicze o ile rząd brytyjski podejmie inicjatywę przez zaproponowanie takich rozmów. Oczekiwane jest, że kpt. Wiedemann, który, pomimo oficjalnych zaprzeczeń w ciągu obecnego week-endu, ma przybyć do Londynu — przywiezie stosowne propozycje w tej sprawie.

Pakt lotniczy nie mógłby polegać na ograniczeniach ilościowych. Raczej celem jego byłoby ograniczenie jakościowe np. co do siły motorów, oraz co do uzbrojenia samolotów. Rząd niemiecki napewno wysunąłby argument, że Niemcy nie mogą zgodzić się

na ograniczenia jakościowe swych sił zbrojnych lotniczych dopóki ZSRR posiada wolne ręce.

„Evening News” pisze, że głównym tematem rozmów premiera Chamberlaina z kpt. Wiedemannem będzie przygotowanie projektu do zawarcia paktu lotniczego. Pakt lotniczy dzieliłby się na dwie części: pierwszą, odnoszącą się do technicznej strony zbrojeń i drugą, dotyczącą zagadnień politycznych związanych bezpośrednio z zagadnieniem stabilizacji stosunków europejskich. Strona polityczna może być rozwiązana dopiero wówczas, gdy

dojdzie do ułożenia stosunków europejskich, ale tymczasem możliwe jest porozumienie w sprawach ściśle technicznych.

Kontakty nawiązane między Francją a Niemcami przez wizytę gen. Le Ronda u kancлера Hitlera posiadają pewien związek z rozmowami, jakie przeprowadzić ma kpt. Wiedemann w Londynie. Przewiduje się nawet, że rozmowy kontynuowane będą pomiędzy Niemcami, Francją i W. Brytanią i uważa się za możliwe, że kpt. Wiedemann po wizycie w Londynie powróci do Niemiec przez Paryż.

Dyrekcja Schloesserowskiej Manufaktury Chciała skrzywdzić robotników

ŁÓDŹ, 28. 7. W Schloesserowskiej Manufakturze ponownie wybuchł strajk na tle zlikwidowanego ostatnio zatargu.

Administracja fabryki kierowana przez niejakiego Fogla, zastosowała niesłuszny opust w odniesieniu do płac robotniczych.

Firma miała obniżyć płace o 5% (przedtem były już one obniżone o 9%, w sumie zatem o 14%), tymczasem firma zastosowała opust 14% od ostatnich stawek. Dzięki interwencji Inspektoratu Pracy firma odstąpiła od swoich zamiarów i strajk został zlikwidowany.

Napad mariawitów na pielgrzymkę katolicką

ŁÓDŹ, 28. 7. Podczas odpustu w Niesulkuwie, powiat brzeziński, napadli tamt. mariawici na pielgrzymkę katolicką z Łodzi.

Kobiety pod kierunkiem duchownego mariawickiego zachowały się szczególnie agresywnie. Porządek przywróciła policja, aresztując kilka osób.

Policja musiała godzić poważnych sjonistów

WILNO, 28. 7. Podczas wiecu, zorganizowanego przez organizację „Poale Zion”, poświęconego omówieniu obecnej sytuacji w Palestynie, na salę, w której odbywał się wiec wkroczyła liczna grupa rewizjonistów, która wywołała bójkę.

Podczas bójki rewizjoniści, w celu uniemożliwienia prowadzenia w dalszym ciągu wiecu prze-

cieli kabel elektryczny, chcąc odciąć prąd elektryczny od sali, w której odbywały się obrady. Przeciwnicy jednak zostali omyłkowo inni kabel, tak, że światło się paliło.

Zażartą bójkę zlikwidowała dopiero policja, która zatrzymała głównych sprawców zajścia. Podczas bójki zostało zranionych kilka osób.

MLECZARNIA Szpitalna 7 DANGLA najlepsze obiady jarskie

B. wiceprzewodniczący Kortezów skazany na 20 lat

PARYŻ, 28. 7. Władze wojskowe w Burgos zatwierdziły wyrok nad zwyczajnego trybunału wojskowego w San Sebastian skazujący byłego wiceprzewodniczącego Kortezów Jose Rosado Gil'a na karę 20-letniego więzienia.

Jose Rosado Gil zgłosił w dniu 1 października 1936 r. na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, zwołanego przez czerwony rząd Largo Caballero wniosek wyraża-

jący votum zaufania dla rządu republikańskiego.

Rosado Gil, który był politykiem umiarkowanym zdołał następnie uciec z terytorium zajętego przez wojska czerwone i schronić się do Hiszpanii narodowej. Podczas procesu tłumaczył się on tym, że zgłosił swój wniosek wyłącznie w celu umożliwienia konspiracyjnej pracy zwolennikom gen. Franco w Madrycie.

Bohater głodówki artystycznej odpowiada za szantaż

Od 11 dni głoduje w Grodnie aktor Władysław Preiss. Powodem głodówki jest wykreślenie Preissa z listy członków Związku Artystów Sien Polskich.

Bohater głodówki artystycznej stanął przed Sądem Okręgowym w Warszawie w dniu 6 sierpnia. Jest on oskarżony o szantażowa-

nie reżysera, Romualda Gantkowskiego, za co skazany był przez sąd Grodzki na 2 miesiące więzienia.

Skazany artysta odwołał się od tego wyroku do Sądu Okręgowego. W charakterze świadków powołano na to rozprawę szereg artystów stołecznych.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon 666-66 (sekretariat) 666-66 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kulturalna”) Oddział miejski „ABC” Nowy Świat 15, I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor — Prenumerata Nowy Świat 15 m. I, piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. I, piętro, tel. 224-40. Konto PKO 2240. Poczto-wo Konto Rozrachunkowe Nr 2 Skrzynka Poczto-owa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
ABONAMENTY: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 411-44 Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18 Później, 27 Grudnia Włocławek, Czerwony 84, tel. 130 Kalisz, Kiełczyńska 4, tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie, wydanie B wraz z „dziesiątą Sienkiewicza” zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią) zł 4.00 W Warszawie i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych reklam redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości i milimetry przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł, w tekście — 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł, opisy specjalne — 3 zł, leżące 30 gr. Oprócz po 30 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. I, piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluźniński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp. Odbite w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysockiński